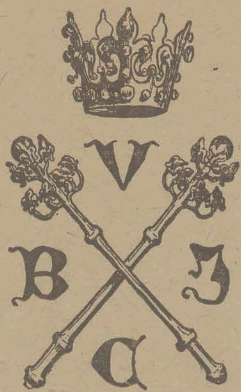
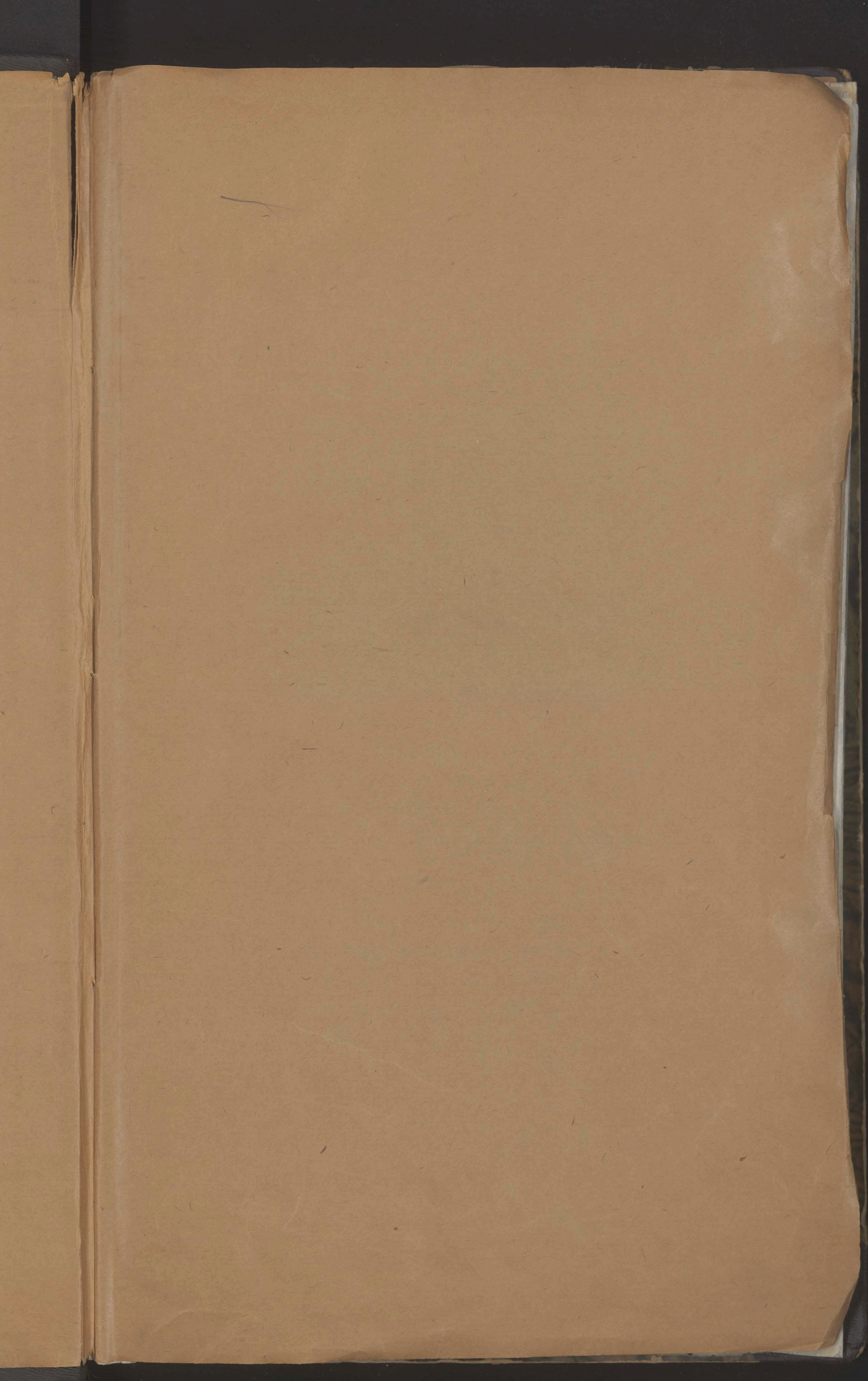



V
B J
C



1/2 pdt

SEJM CZTEROLETNI.

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~xxxBernowiczxMichałxxnrxx28xdxx2xXxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos...3.XI. nr.4.
3. Krasiński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr.28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos...7.III. nr.16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr.12.
4. Krasiński Adam bp., Głos...18.VIII. nr.25.
5. Kublicki Stanisław,Przymówienie się...16.IV. nr. 21.
6. " " " ...28.IX. nr. 27.
7. " " " ...15.XII.nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos...29.I. nr. 10.
9. Morski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10. Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11. Potocki Ignacy,Głos... 10.XII. nr. 29.
12. Radziszewski Michał, Głos...26.II. nr. 13
13. Rożnowski Antoni, Głos...17.III. nr. 18.
14. Stanisław August, Głos...7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, Mowa... 5.VI. nr. 22.
17. " " ,Mowa...17.VII. nr. 23.

~~18. Świętosławski Wojciech, G~~

ł

18. Swiętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościałkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasiński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Podziękowanie...13.XII.nr.36.
5. Pągowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzyszczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 13.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40

10. Swiętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.

11. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46.

12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

1. ~~Stanisław August, Głosy... 27.I.nr49.~~

G Ł O S 4

Jaśnie Wielmożnego

LUDWIKA FUNDAMENT KARSNICKIEGO,

KASZTELANA WIELUNSKIEGO

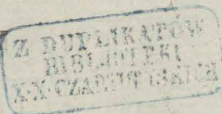
KAWALERA ORDERU S. STANISLAWA

MIANY

IN TURNO

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 3go *Liſtopada*, ROKU 1788.



KROLU NAYIASNIEYSZY,

PRZEŚWIETNE RZPLTEY SKONFEDEROWANE STANY.

NAdſzedł moment w ktorym każdemu z Nas Seymuiących chociaż dotąd w cichym milczeniu zoſtaiącemu Prawo i obowiązek Urzędu uſta rozwięzuie, a miłość Oyczyzny z nieſkażytelney cnoty charakterem połączona myśli ſwe w czyſtey poſtaci, żadnym blaſkiem nadziei, ani cieniem boiaźni nie przyćmione iaſno tłómaczyć każe.

KROLU Nayiaśnieyſzy, urodzony na łonie wolności wyſſałeś z mlekiem miłość i przywiązanie do niey; a zoſtaiąc ieſzcze w równości z Nami byłeś iey pierwſzym i naygorliwſzym Obrońcą.

Wynieſiony dziś na ſtopień Tronu, nie możeſz tylko z radością ſłyſzeć te głoſy, które ſłodkim miłości oney brzmią haſłem; boć to ieſt Twoia nayznakomitſza chwała, iż ieſzcze iednemu z naywolnieyſzych w Europie panuieſz Narodowi.

I takci ieſt w iſtocie ſamey Nayiaśnieyſzy Panie, obraz dziſieyſzych Obrad Naſzych naylepſzym ieſt dowodem, iż Narod ten ieſt ieſzcze wolnym kiedy i naymnieyſzy cień chociaż dalekiey, chociaż wątpliwey i niepewney niewoli czułą aż nader troſkliwość iego budzi, a do iak naybacznieyſzey przywodzi go oſtrożności.



Wcielenie pod iakimżkolwiek bądź imieniem zarządzaiącey Woyſkiem Magiſtratury w ogulność Rady. Pozwol mi ſię cały Narodzie zapytać, czyli Cię też od tak troſkliwey uwolnić kiedy może lękliwości?

Stawmy ſobie Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany przed oczy przykład: Gdyby też za zeſzłego Auguſtów Panowania był iuż ten ſam Rząd i forma Rzeczypoſpolitey Naſzey, iak ieſt teraz. Gdyby iuż uſtanowiona była Rada, ſilnym bo ſtu tyſięcznym zarządzaiąca Woyſkiem; a na czele iey on Monarcha, który nie na łonie wolności, ale na łonie ſamowładztwa urodzony, a tak mocne z innemi Samowładcami związki maiący, tchnąć innym, iak zmierzaiącym do ſamowładztwa aniby mogł, ani umiał duchem. Cożby mu na ow czas pytam ſię Was Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany do uſkutecznienia iuż zamiaru tego przeſzkadzało? Oto uwiecznilby Radę iako i tak przy nayabſolutnieyſzym Rządzie ſobie potrzebną, a ta blaſkiem dożywotniey w Urzędach ſwych władzy uwiedziona, pierwſza pewnie przed ſwym iuż Jedynowładzcą ſilne ſwe zgiełaby kolano.

Rzekłby słowem: niechcę Seymów, a stu tysięczne Woysko po Kraiu rozłożone snadnoby podobno i naysilnieyszy Narodu całego dla odzyskania wolności wstrzymać potrafiło zapęd. A tak w iednym momencie, z wolnego Republikantskiego Stanu przeszlibyśmy nagle w twarde może i niezośne niewoli iarzmo.

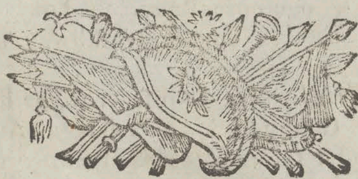
Królu Nayiaśnieyszy do poki tylko Narod ten pod słodkim Twoim zostawać będzie Panowaniem, daleka od niego wcale iest ta boiaźń; pełne bowiem Twe nayszlachetnieyszych cnot Serce, aniby dopuścić kiedy podobney mogło myśli. Zyi Nam Miłościwy Panie iak naydłużey. Niech żaden z Nas tu przytomnych tey tak smutney osierocenia Tronu Twoiego nie doczeka chwili. Atoli przyiść kiedy koniecznie musi ten gorzki i okropny moment, w którym opłakuiąc Narod (choć już w Potomkach Naszych) Twą stratę, opłakiwałby razem i stratę wolności swoiey, ktorey tylko Ty ieden Miłościwy Panie pewnym i bespiecznym bydź możesz Strożem.

Tym to sprawiedliwie lękliwym o przyszłość zaięty względem, przekonać się żadną miarą na sumnieniu moim nie mogę, abym tak dość mocney i straszney Radney Magistraturze, Rząd ieszcze stu tysiącznego powierzał Woyska. Potrzebna iest *inter Majestatem & libertatem* iakowaś koniecznie waga, ktorey pewnie żadna lepiey iak ta odrębna od ciała Rady rostropnie uproiektowana utrzymać nie potrafi Kommissya; a ktora straszną nigdy bądź to Tronowi, bądź Narodowi stać się nie może, bo iey pilne Waszey Królewskiey Mci Pana Mego Miłościwego i całey Rady strzedz będzie oko; a boiaźń składać się mogących natychmiast przez Waszą Królewską Mość extraordinaryinych Seymów i na nich przezornie uproiektowanych Sądów zawsze w ścisłych karbach i granicach powinności swoich utrzymywać musi.

Te to iest przekonanie moie, ktorego ia taić, a dopiero iść na przeciw niemu nie mogę, bom nigdy do tego w ciągu wszystich Urzędowań moich w tym to Narodzie nie przywykł, a cnotę tę nienaruszoną wcale aż do grobu samego wraz z sobą zanieść pragnę.

Niech mnie żywego, ani grobu moiego nie zdobi żaden blask krotkich i marnych błyskot; ale niechay popioły moie, ten chlubny przed Narodem zaszczyca Napis:

Cnotliwy Obywatel, który żadney nigdy na przeciw BOGU, KRÓLOWI *i Oyczyznie swoiey nie znał w sobie Zdrady.*



---

w Drukarni Piotra DUFOUR Konf: Nadw: J. K. Mci Dyrektora Drukarni Korp: Kadet: mieszkaiącego w Rynku Miasta Starey Warszawy Nro. 58.



SEJM
CZTEROLETNI
Mowy Ustawy
i Pisma

3

1788-91